

Światowy Dzień taiji & Qigong w cieniu koronawirusa

25 kwietnia 2020 roku przypadający na czwartą sobotę miesiąca, wraz ze Światowym Dniem Taiji i Qigong przeszedł do historii z towarzyszącym mu cieniem epidemii koronawirusa COVID-19.

Przypominając historię wydarzenia należy cofnąć się do 1998 roku i skoncentrować swoją uwagę na największym mieście w stanie Missouri, Kansas City. To tu w ostatnią sobotę kwietnia o godzinie 10.00 Bill Douglas i Angela Wong Douglas zorganizowali okazjonalny trening Taiji i Qigong na posesji przed „Nelson Atkins Museum of Art”. Ćwiczenia dwustuosobowej grupy zrelacjonowała stacja telewizyjna CNN Headline News. Wiadomość szybko obiegła świat i wywołała zainteresowanie społeczne i polityczne. Gubernatorzy 25 stanów USA oraz inne amerykańskie gremia wniosły o cykliczność tej praktyki z uwagi na jej pozytywny oddźwięk i charakter non-profit, oparty na hasłach „24 Hours of World Peace” oraz „One World-One Breath”. Douglas i Angela otworzyli drogę do kontynuacji dzieła w kolejnych latach, w atmosferze łączącej uprawiających taiji i qigong z różnych krajów.



Rok 2020 niespodziewanie rzucił tamę, utrudniającą przejście fali czasowej Taiji i Qigong wokół Ziemi, a to z powodu zagrożenia ostrą zakaźną chorobą układu oddechowego powodowaną wirusem SARS CoV-2. Źródło infekcji zostało rozpoznane i opisane pod koniec 2019 roku w Wuhan, w środkowych Chinach. Wobec nowej sytuacji cywilizacja Zachodnia wprowadziła obostrzenia sanitarne mające na celu niedopuszczenie do rozprzestrzeniania się tej śmiertelnej choroby. Światowy Dzień Taiji i Qigong stanął pod znakiem zapytania. Choć pojawiły się grupy odważnych, to jednak wydarzenie przeniosło się do sieci internetowej w formie praktyki on-line. Jedni łączyli się wizyjnie i w ten sposób angażowali w ciągłość wydarzenia, inni z kolei opierali się na powtarzaniu ruchów prozdrowotnych w tym samym czasie o godz. 10.00 na podstawie nagrań zamieszczonych w mediach społecznościowych i na forach internetowych. Tak czy inaczej, wbrew agresywnym zamiarom koronawirusa nie udało mu się zatrzymać silnej fali energii Qi. Obiegła ona przeszkody opływając bokami. Choć nie było dane wystąpić na wolnym powietrzu, dzień ten w zakresie praktyki Taiji i Qigong należy uznać za spełniony.

Sławomir Oleszek